Nr. 12. Kraków, dnia 15 grudnia 1899 r. Rok II.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie.

wychodzi każdego 15go w miesiącu, w objętości 1—1½ arkusza druku.

Członkowie Gal. Tow. farmaceutycz. „Unitas“ otrzymują *Kronikę farmaceutyczną* bezpłatnie.

Adres: Redakcya *Kroniki farmaceutycznej* — Kraków.

Redakcya rękopisów nie zwraca, a odpowiedzi udziela tylko za nadesłaniem znacz. poczt.

Ceny ogłoszeń: jednorazowo:	1/1 strony 10 kor.	Przy stałych lub wielokrotnych ogłoszeniach odpowiedni opust.
	1/2 „ 6 „	Wiersz petitem 20 hell., słowo przy mniejszych ogłoszeniach 6 hell.
	1/4 „ 4 „	Nr. pojedynczy „Kroniki“ 80 hell. Prenumerata dla nieczł. 6 kor. rocznie.
	1/8 „ 2 „	

Galicyjskie Towarzystwo farmaceutyczne „Unitas“ w Krakowie

w myśl § 2 swego statutu zatwierdzonego przez Wys. c. k. Namiestnictwo **utrzymuje stale biuro pośrednictwa i udziela wszelkich informacyj.**

WP. Właścicielom i Dzierżawcom aptek poleca poszukujących posad współpracowników.

WP. Magistrom farm. udziela wiadomości o wolnych posadach na warunkach uchwalonych i przyjętych przez I. Zjazd farmaceutów galic. we Lwowie.

Kasa chorych

dla współpracowników aptekarskich przy Galicyj. Tow. farmac. „Unitas“ w Krakowie

jedyna instytucya samopomocy koleżeńskiej w razie choroby; zatwierdzona przez Wys. c. k. Ministerstwo i zostająca pod kontrolą Wys. Władz ubezpiecza swych członków pod warunkami korzystniejszymi, jak wszelkie inne tego rodzaju zakłady.

Przy tej sposobności zwraca się uwagę WP. Członków, iż należy dokładnie przestrzegać formalności statutem określonych, albowiem wspomniana **Kasa** nie jest zakładem zapomogowym, ale oparta na zasadzie ustawy państwowej **ma zobowiazania li tylko w razie udowodnionej (świadectwem lekarskiem) choroby lub zupełnej niezdolnosci zarobkowania.**

Wszelkie wpłaty i wypłaty uskutecznia się tylko czekami pocztowymi.

Poszukuje się dzierżawy apteki.

Kaucya w gotówce kilka tysięcy złr. do dyspozycyi. — Wyjaśnień udzieli Tow. „Unitas“.

K. KOTOWICZ

Kraków, ul. św. Tomasza L. 27.

PIERWSZA KONCESYONOWANA FABRYKA KAPSUŁEK

(elastycznych, twardych i perełek)

polecanych przez Tow. lekarskie krak., odznaczonych na wystawach medalami.

Cenniki i próbki wysyłam darmo i opłacone. Ceny najumiarkowańsze.

Apteka „pod Gwiazdą"
Konstantego Wiszniewskiego
w Krakowie, ulica Floryańska L. 15. — Telefon Nr. 31.

SKŁAD WÓD i SOLI MINERALNYCH krajowych i zagranicznych.

Skład środków uniwersalnych tak krajowych jak zagranicznych.

Cognac i wina kuracyjne. — Skład surowicy Paltaufa i Bujwida.

Skład krowianki lwowskiej i wiedeńskiej.

GŁÓWNY SKŁAD:

ODOLU cena 70 ct.; **CREAM IRIS** cena 50 ct.; **WINA i ELIXIRU Kr. Stolla** oraz **Lamp desinfekcyjnych.**

SKŁAD PERFUM i WODY KOLOŃSKIEJ własnego wyrobu.

Skład EXTRAKTU SŁODOWEGO Goetza.

Skład PIWA ŻELAZISTEGO wyrobu J. Kwiatkowskiego.

Wyroby własne. 15/12

Piwo z extraktem słodowym, cena sprzed. 36 ct. Tabletki kaskarowe (znany środek przeczyszczający), chinowe, senesowe, rabarbarowe, sodowe, ferratynowe, salicylowe, salolowe, miętowe itd. itd.

Korespondencya w języku polskim.

HERMANN STEINBUCH
dawniej F. A. Wolf i Synowie

w Wiedniu V Mittersteig Nr. 26. — założone w 1870 roku — w Budapeszcie V Bela-utcza 3.

FABRYKI
chemiczno-farmaceutycznych aparatów, utensylii, oraz wszelkich artykułów do użytku aptecznego.

Naczynia dla trucizn i sygnatury papierowe podług najnowszego rozporządzenia ministeryalnego.

Bogato illustrowany cennik gratis i franco. 15/9

Korespondencya w języku polskim.

Nr. 12. Kraków, dnia 15 grudnia 1899 r. Rok II.

KRONIKA FARMACEUTYCZNA

organ Galicyjskiego Tow. farmaceutycznego „Unitas“ w Krakowie.

W imię idei!

Minęły wieki i człowiek-duch stanął na wyżynie półbogów godnej. Runęły państwa i trony; czuć jeszcze w powietrzu zapach krwi, co niedawno szeroką, dymiącą strugą bluzgała z szafotu gilotyny w obronie praw człowieka, w walce za ideę. I zdawało się, że dosyć ofiar, dosyć wysiłków, by ludzkość pchnąć na drogę religii, miłości i estetyki!

Niestety! Walka o byt trwa dalej, cicha, podstępna, choć nie mniej determinacyjna i zwierzęca.

A dziś, więcej niż kiedykolwiek olbrzymia hydra, kapitał, zagłębia szpony w społeczeństwa i pożera nas gromadnie, by swemi piersiami tuczyć swoje potomstwo, samoluby. W nierównej walce strącani z wysokości, jaka nam stosownie do inteligencyi i pracy należy, zajmujemy stanowiska Helotów.

Lecz wszystko ma swój koniec; nadchodzi chwila reakcyi. W łonie społeczeństw wre i kipi. Nadchodzi chwila dziejowa na przełomie wieków.

Jedynostki łączą się i skupiają siły do rozpaczliwej obrony.

Więc baczność koledzy!

W tej szlachetnej walce o ideę, o prawa człowiecze i nas braknąć nie powinno. Pod sztandar nasz, z którego siłą woli starliśmy kolor czerwony, a wywiesiliśmy godło inteligentnej myśli, zwołujemy wszystkich Was, bez różnicy przekonań i sądów, bez względu na sytuacyę obecną jedynostek.

Wzywamy Was do wspólnej pracy!

Redakcya ze swej strony otwiera dla chętnych szpalty czasopisma, zapraszając do współpracownictwa. Może los zrządzi, że rok przyszły będzie jeszcze obfitszym w dodatnie wyniki, niż lata poprzednie i choć nie przyniesie może wszystkiego, czego Wam redakcya życzy, to choć przynajmniej zadowolenie i pewność, żeśmy dzielnie i szlachetnie pracowali nad wspólną sprawą.

Tym zaś, co choć obcy zawodem, ale szlachetnem współczuciem wiedzeni, dotychczas naszą sprawą raczyli się zajmować, składamy tu, prócz hołdu i życzeń, także przyrzeczenie, że w miarę Ich pracy nad naszem podniesieniem, będziemy się stawać coraz godniejszymi Ich życzliwości.

Redakcya.

MANEKINY.

Kwestya reformy zawodu, popchnięta w ostatnich latach tak energicznie naprzód przez siły młode i pełne otuchy, zaczyna znów złowrogo chwiać się w swych podstawach i schodzić na tory, całkiem dla nas niepożądane. Cha-

rakterystycznym i wiele dającym do myślenia pilnemu obserwatorowi jest objaw fluktuacyi, w jaką akcyę reformy nieżyczliwe lub nierozsądne czynniki wprawiają. Ilekroć bowiem zdaje się, że po wielu naradach, obradach, postanowieniach i własną czcią popartych zaręczeniach solidarności w działaniu sprawa zaczyna się przedstawiać więcej uchwytnie i aktualnie, tylekroć znajdą się usłużne mątewki, które mącą wodę do tego stopnia, że ani oni ani my w niej ryby złowić nie możemy. I wtedy zwykle chwytając na oślep, wyciągamy coś, co nam podsunięto, a co nas bardzo mało, lub wcale nic obchodzić nie powinno na razie; o takiego manekina zaczepiamy środek ciężkości całej sprawy, zużywamy energię i czas drogi i cieszymy się blaskiem słomianego ognia, jak dzieci, dopóki nie zgaśnie; poczem znow rozpoczynamy pracę od początku, coraz bardziej zniechęceni, nieszczerzy i bez wiary w powodzenie naszej sprawy.

Ostatnim takim słomianym Herodem, którego nam właśnie podpalić zamierzono dla uciechy, jest: fundusz emerytalny.

Koledzy!

Nie jesteśmy stowarzyszeniem weteranów, ani nasi pracodawcy arcybractwem miłosierdzia. Delektując się tym chlebem łaskawym, robimy doprawdy wrażenie zgłodniałego psa, który przestaje szczekać i zapomina o obowiązkach stróża domu na widok smacznego kęska w ręku włamywacza. Po latach trzydziestu pięciu strasznej i morderczej dla ciała i ducha służby, Bóg wie, gdzie się walać będą zdezelowane transmisye naszej machiny fizycznej, nie potrzebując już jałmużny; a jeśli jeden na stu przetrzyma tę katorgę, czyż nie ambitniej postąpi, kończąc z bluźnierstwem na ustach i kulą w strzaskanej czaszce?

To Wy, mielibyście się do tego stopnia upodlić, aby przyjąć na siebie trzydziestokilkoletnie jarzmo, gorsze niż obecnie i więcej beznadziejne, bo dobrowolne i ustawą zawarowane, w zamian za 600—700 złr. rocznego wsparcia z łaski na tych kilka ostatnich lat konania? Nie, to być nie może!

Wszak dziś już jest lepiej, bo takich kolegów, a nawet i młodszych, wspólnymi siłami skutecznie bronimy; energiczną forsą zdobywamy im wartościowe koncesye, dajemy im to, co jest najmilszem koledze: uczucie koleżeństwa i uznanie dla ich ciężkiej pracy; a nawet, jeśli który z nich wskutek chwiejności charakteru pośliznąłby się i poszedł kopać dołki pod nami wraz z naszymi nieprzyjaciółmi, jesteśmy mu gotowi wybaczyć; a teraz mielibyśmy się poniżyć i wydać ich na pastwę ironii i szydzenia z praw człowieczych, jakiem jest projekt funduszu emerytalnego sam dla siebie traktowany.

Tak być nie powinno! My mamy inne wyższe zadania przed sobą, a o emeryturze pomówimy na końcu, gdy jej będzie potrzeba. To nie zasługa, że jak szczury okrętowe gromadnie opuszczamy statek skazany na zatonięcie; to nie oznaka silnej woli.

Społeczeństwo, mimo tego, że nas upośledziło, zdeptało i zapomniało o nas jako o maroderach na drodze postępu i cywilizacyi, nie uwalnia nas od obowiązków, któreśmy na siebie przyjęli, wstępując do zawodu. My nie mamy prawa wydać na pastwę niskich i samolubnych instynktów plutokra-

tycznych naszej pracy, bo ekonomia społeczna przestanie się z nami liczyć; również nie śmiemy podporządkowywać interesom jedynostek swej osobistej niezależności ze szkodą społeczeństwa; wkońcu nie wolno nam (na co szczególniej nacisk kładę) zatracać inteligencyi i cofać się w tył, włażąc jak żółw w skorupę bezmyślności i nieuctwa.

A tak było dotychczas, niestety i dlatego też nie uniknęliśmy bezwzględnej Nemezis, nieubłaganej konsekwencyi wypadków i skutków przyczyn. Zostaliśmy w tyle i to bardzo daleko. Wkoło siebie czujemy pustkę; nie należymy ściśle do społeczeństwa i nie umiemy się do niego przystosować; jesteśmy sami sobie sterem, żeglarzem, okrętem, nie lgniemy do fali, ani ona do nas. Społeczeństwo zrobiło z nas pajaców, zdolnych pobudzić do śmiechu z desek scenicznych, ale nie do szacunku, lub nawet litości za naszą pracę i znój. Lecz myśmy sami winni i nie mamy nawet prawa wyciągnąć ręki z prośbą o pomoc, bośmy pracowali dla interesu jedynostek, bezmyślnie i bez celu. Więc radźmy sobie sami.

Jesteśmy dosyć silni, aby się upomnieć o swoje prawa; brakuje tylko węzłu, któryby nas skojarzył szczerze, stale, a nie obłudnie i przygodnościowo. Nie czekajmy aż węzłem tym stanie się ostatnia rozpacz; wtedy duch tylko do chwilowych wysiłków zdolny, nie zdoła przeprowadzić rozsądnych zadań i narazimy się na śmieszność. Wtedy, gdy umysł nasz, znękany ogłupiającą pracą, zniedołężnieje, gdy nerwy i wola osłabną, gdy z szafek aptecznych zaczną do nas coraz ponętniej szczerzyć zęby morfina, kokaina i alkohol, wtedy będzie za późno.

Czas dla nas o połowę krótszy, bo nietylko naprzód iść, ale i nadrobić mamy wysiłkiem woli to, co zaniedbali starzy; mamy zburzyć bałwany nieuctwa, chciwości i hołdowania kapitalizmowi, mamy wymieść śmiecie, którem jest szereg dowolnych rozporządzeń i ustaw przemysłowych, raczej dla greizleraj niż dla aptek stosownych; jednem słowem, mamy się wybić na taki poziom moralny, jaki nam się słusznie za naszą wiedzę i pracę w społeczeństwie należy, a społeczeństwo musi uznać słuszność naszych postulatów, gdyż w przeciwnym razie zdołamy je dotkliwie przekonać, o ile jesteśmy mu niezbędni. Ale tu trzeba najpierw solidarności.

Chcemy wiedzieć, kto z nami jest, a kto przeciw nam, by się módz obliczyć ze siłami. „Bądź albo zimnym, albo gorącym; a jeżeli będziesz letnim, wypluję cię z ust moich". Chcemy tedy wiedzieć, kto jest letnim, by go czemprędzej wypluć i rozpocząć akcyę koncentrującą się około istoty reformy, choćby nią nawet miał być wolny zupełnie przemysł, dający sposobność wybicia się jedynostkom inteligentnym i pracowitym, a nie wyłącznie uposażonym materyalnie.

Do dziś zaś, jeśli dobrego użyłem porównania, wydobywamy zawód nasz z nędzy jak zająca ze skóry, od ogona począwszy.

Nie myślę ja tu wcale siać idei przewrotowych, bo i czyż podobna przewracać coś, co już stoi na głowie, jak nasz zawód.

Ostatnie wypadki, jak n. p. sprawa apteki na Zwierzyńcu, jest jaskrawym dowodem, że, jak z jednej strony my wobec protekcyi i korrupcyi władz,

tak z drugiej strony władze wobec nieuchwytności naszych ustaw i słabo zakreślonej granicy czelności w ubieganiu się o koncesye są zupełnie bezsilne i muszą się ewentualnie salwować niekonsekwencyą, a raczej zbytkiem konsekwencyi, cofając niesłusznie koncesyę, którą również niesłusznie nadały.

Słówko jeszcze.

Żywo nam tkwi dotychczas w pamięci nasz Zjazd ostatni, tak wspaniały i poważny, że przeszedł nadzieje optymistów i pozostawił niezatarte poczucie naszej inteligencyi, rozwagi i stanowczości przekonań i dążeń. A przecież był to dopiero pierwszy kongres w całem słowa tego znaczeniu. O ileż więcej rzeczowych i moralnych korzyści należy się tedy spodziewać od wiosennego Zjazdu, który dla ważności i nagłości sprawy odbędzie się niezawodnie.

Spodziewam się, że wynikiem jego będzie pewność, że możemy liczyć w zupełności na swoje siły i solidarność; zaczem będziemy mogli przystąpić do radykalnego rozwiązania kwestyi. *Z. Rakowiecki.*

Z dziedziny teoryi, techniki i praktyki.

Z chemii.

O przetworach chemicznych organicznych, używanych w lecznictwie,

zebrał Dr. med. i Mg. farm. **Ig. Lemberger**, asystent przy katedrze farmakologii i farmakognozyi Uniwersytetu Jagiellońskiego.

(Ciąg dalszy).

Ortho-Aethoxy-ana-Monobenzoylamidochinolinum = Analgen.

Orthomonobromphenolum = Bromophenolum.

Ossagen. Przetwór ten przyrządzony jest z szpiku kostnego wołu i ma zawierać połączenia wapniu z kwasami tłuszczowymi. W krzywicy i w zmięknieniu kości w dawkach do 6 g. pro die.

Ovaraden, Ovariinum otrzymują z jajników krowich suszonych. 1 część ovaradenu odpowiada 2 cz. jajników. W Chlorosis, Amenorrhea i Molimina climacterica w dawkach 3—6 g. dziennie.

Ovoprotogen jest związkiem białka z aldehydem mrówkowym i przedstawia proszek żółtawy, zawierający około 12·7% azotu. Służy jako przetwór dyetetyczny, jako dodatek do mleka dla dzieci; również do żywienia podskórnego.

Oxychinaseptol = Diaphterinum.

Oxydimetylchinizinum = Antipyrinum.

Oxyjodometyloanilidum = Jatrol.

Oxycamphora

$$C_8H_{14}\left<\begin{array}{l}CHOH\\ \mid\\ CO\end{array}\right.$$

Otrzymuje się przez utlenienie kamfory i przedstawia kryształki bezbarwne, rozpuszczalne w wodzie. Przetwór używany w duszności.

Oxysparteinum hydrochloricum $C_{15}H_{24}N_2O.2HCl$. Jest produktem utlenienia sparteiny (alkaloidu ze Spartium scoparium). Sól ta tworzy kryształki, które się topią

przy 48^0-50^0, a rozpuszczają się łatwo w wodzie. W wadach sercowych podskórnie, rozpoczynając od 0·04 g. i podnosząc dawkę szybko na 0·1 g. — pro dosi et die. Przy podawaniu tego środka należy unikać równocześnie podania opiatów.

Pankreaden. Przetwór otrzymany z gruczołu trzustkowego, a podawany w cukrzycy w dawce 10—15 g. na dzień.

Pankreatinum. Jestto wysuszony wyciąg wodny gruczołu trzustkowego. Przedstawia masę żółtawą, która zawiera ferment trypsyny, posiadający własności peptonizujące, jakoteż ferment o własności diastatycznej, t. zw. trzustko-ptyalinę; niemniej posiada własności emulgowania tłuszczów. Podają ten przetwór w niestrawności atonicznej, w dawce 0·1—0·5 g.

Papaverinum hydrochloricum $C_{20}H_{21}NO_4HCl$. Alkaloid zawarty od 0·5—1% w makowcu. Przedstawia kryształki bezbarwne, igiełkowate, trudno rozpuszczalne w wodzie zimnej, łatwo w gorącej. Zwalnia ruch robaczkowy i bywa podawany w biegunkach, szczególnie u dzieci, w dawkach 0·005—0·05 g. — 2—4 razy na dzień w postaci proszków.

Papayotinum, Papainum, pepsyna roślinna. Jestto ferment, działający analogicznie jak pepsyna, znajdujący się w soku liści i owoców zielonych z Carica Papaya L. Celem otrzymania fermentu paruje się sok roślinny w próżni do zagęszczenia, a z rozczynu otrzymanego strąca się po oziębieniu papayotynę wyskokiem. Jestto proszek żółtawy, rozpuszczalny w wodzie, w wyskoku nierozpuszcza się. Znajduje zastosowanie podobnie jak pankreatyna przy zboczeniach w trawieniu. Również stosowano papayotynę do usuwania błon dyfterytycznych przez pendzlowanie tychże 5% rozczynem papayotyny.

Paraacetanisidinum = Methacetinum.

Paraacetphenetidinum = Phenacetinum.

Paraformium, Triformolum, Trioxymethylenum. Jestto Spolimeryzowany aldehyd kwasu mrówkowego. $(HCHO)_3$. Przedstawia masę krystaliczną, białą, w wodzie nierozpuszczalną. Antisepticum.

Paraldehyd $(CH_3CHO)_3$. Jestto Spolimeryzowany aldehyd kwasu octowego, utworzony działaniem na aldehyd octowy ciał, wodę odciągających (H_2SO_4, $ZnCl_2$) w temperaturze bliskiej 0^0. Przedstawia ciecz bezbarwną, ruchliwą, obojętną, woni właściwej, ostrej, eterycznej, wrze $123-125^0$ C. W wodzie rozpuszcza się trudno, łatwo jednak w wyskoku i eterze. Sedativum w dawce 1—2 g., Hypnoticum w dawce 3—6—10 g. w postaci rozczynu 3—4% wodnego. Dawka maxymalna 5·0 g.! pro dosi — 10·0 g.! pro die.

Parodynum = Antipyrinum.

Pelaginum. Rozczyn antipiryny, kokainy i kofeiny w eterze. Ciecz bezbarwna. Antipyreticum.

Pelletierinum tannicum, Punicinum tannicum. Związek Pelletieriny $C_8H_{15}NO$ alkaloidu z Cort. Radicis Punic. granat. z kwasem garbnikowym. Przedstawia proszek bezpostaciowy, barwy żółto-brunatnej, łatwo w kwasach rozpuszczalny, trudno rozpuszczalny w wodzie. Środek przeciw tasiemcowi. Dawka 0·3—0·4 g.

Pellotinum, $C_{13}H_{21}NO_3$ jestto alkaloid otrzymany z Anhalonium Wiliamsii, który przedstawia kryształki, barwy słabo-żółtej, Hypuoticum.

Pental, Amylenum, β-Isoamylenum, Trimethylaethylenum

$$\begin{matrix}CH_3\\CH_3\end{matrix}>C=C<\begin{matrix}CH_3\\H\end{matrix}$$

Związek ten otrzymuje się, ogrzewając wodnik amylenu z mięszaniną równych części wody i kwasu siarkowego pod ciśnieniem przy temp. + 100^0 C. Następnie podaje się produkt destylacyi, destylat wymywa go wodą zaprawioną rozczynem wodorotlenku sodowego, obsusza i destyluje. Ciecz, która wrze przy + 38^0, w wodzie się prawie nierozpuszcza z chloroformem, eterem i wyskokiem, mięsza się w każdym stosunku. Anaestheticum używane w denstystyce.

Pepsinum, Pepsyna. Jestto ferment znajdujący się w soku żołądkowym, wydzielany przez gruczoł trawieńcowy żołądka, ferment posiadający zdolności rozpuszczania (trawienia) wobec kwasu solnego, substancyj białkowatych, zamieniając takowe na pepton. Proces ten trawienia białka, nazywamy peptonizacyą. Pepsynę otrzymują z błony śluzowej żołądków (świni lub wołu). W tym celu uwalniają błonę śluzową żołądka przez zeskrobanie od śluzu, a pokrajaną na kawałki, wytrawia się z wodą, zawierającą 5% wyskoku. Wyciąg otrzymany przesącza się, rozlewa na talerze płytkie i wyparowuje do suchości, przy temperaturze 40° C. nieprzekraczającej. Masę suchą rozpuszcza się w wodzie, rozczyn nasyca się solą kuchenną, przez co się strąca pepsynę, którą się zbiera na sączku. Zebraną pepsynę, zawierającą sól kuchenną, rozpuszcza się ponownie w wodzie, sączy, a odsącz poddaje się dializie dla oddzielenia soli kuchennej. Rozczyn pepsyny czysty paruje się na talerzykach przy 40° C. do suchości, pozostałość suchą proszkuje się i miesza w odpowiednim stosunku z dextryną lub cukrem mlekowym, zależnie od tego, jak silną chcemy otrzymać pepsynę. Farmakopea austryacka, jak i niemiecka żądają pepsyny, której 0·10 g. strawiłoby w przeciągu 4—6 godzin, w temp. 40° C. 10 g. białka kurzego gotowanego, rozmiażdżonego z 150 g. wody, zawierającej 2·5 g. kwasu solnego. Pepsyna przedstawia proszek żółtawy, pulchny, prawie bez smaku i bez woni; z 100 cz. wody tworzy rozczyn mętnawy. Jako digestivum 0·3—0·6 g. przed lub po spożyciu potraw w postaci proszków lub wina pepsynowego, lub też w rozczynie z dodatkiem kwasu solnego. *(Ciąg dalszy nastąpi).*

Wiadomości praktyczne, badania dobroci preparatów farmaceutycznych i farmakognostycznych.

Przyrządzanie proszków chinowych, nieposiadających smaku, polega w zasadzie na tem, że chininę uciera się z jakąkolwiek substancyą żywiczną, nierozpuszczającą się w wodzie. np. z kalafonią, masę taką się suszy, topi, a po skropnięciu proszkuje. *(Chem. Ztg.)*

Środek przeciw ukąszeniu komarów. Znakomitem środkiem przeciw ukąszeniu komarów ma być Eter mentylowy w stosunku 1—2 Mentholu na 10 eteru. Przy użyciu należy być ostrożnym, by mięszanina ta nie dostała się do oka; menthol bowiem drażni bardzo błony śluzowe.

Zupełnie czysty rozczyn chlorku cynkowego otrzymuje się, używając do tego wrzącej wody, także do rozcieńczenia używać należy zawsze wrzącej wody. Za dodaniem paru kropli HCl rozczyn taki długo utrzymuje się w stanie niezmiennym. *(Ph. Post.)*

Zapach jodoformu z rąk usunąć można zupełnie, używając po umyciu się mydłem małej ilości octu.

Z galicyjskiego Tow. farm. „Unitas“ w Krakowie.

Z kasy dla chorych.

Sprawozdanie za listopad 1899 r.

Z dniem 31 listopada Kasa liczy członków	zwyczajnych	135
„ „ „ „ „ „	nadzwyczajnych	67
	Razem	202

Przystąpili członkowie zwyczajni: Roman Kwieciński, Wadowice. Kazimierz Turowicz, Sanok. Leon Redyk, Łańcut. Czesław Waydowicz, Lwów. Kazimierz Jędrzejowski, Kraków. Maryan Doskowski, Mielec.

Wystąpili członkowie zwyczajni: Roman Mayzel, Oświęcim. Włodzimierz Rybacki, Krzeszowice. Henryk Rosenzweig, Rymanów. Franciszek Raczyński, Lwów. Wojciech Brzazgoń i Kazimierz Zopoth, Zakopane. N. Fiebert, Leżajsk. Emil Żeńczak, Lwów. Adam Walewski, Mielec.

Wystąpili członkowie nadzwyczajni: Henryk Kijas, Leżajsk.

Dochód:

Wkładki członków zwyczajnych . . .	243	kor. 60	hal.
„ „ nadzwyczajnych . .	121	„ 80	„
Mylnie przesłano	—	„ 50	„
Razem . . .	365	kor. 90	hal.

Rozchód:

Kol. Żeńczak za 30 dni kat. I	108	kor. —	hal.
„ Bukowski za 10 dni kat. I	32	„ 40	„
„ Fiebert „ 10 „ „ II	30	„ —	„
„ Paderewski za 30 dni kat. II	90	„ —	„
„ Bezucha „ 8 „ „ II	24	„ —	„
Rachmistrz 40 kor., lokal 24 kor., usługa 4 kor.	68	„ —	„
Kwitaryusze 20 kor., koperty 30 h., manip. poczt. kasy 2 kor. 8 h.	22	„ 38	„
Portorya 1 kor. 94 h., zwrócono mylnie przesłane 50 h. . .	2	„ 44	„
Razem . . .	377	kor. 22	hal.

Chorzy pozostają Gustaw Schönowitz i Emil Żeńczak.

Stanisław Hoffmann,
sekretarz

Hugo Muthsam,
wiceprezes.

Wiadomości z Wydziału.

Na odbytem w dniu 11 b. m. posiedzeniu Wydział Towarzystwa przyjął sprawozdanie administtacyjne i kasowe komitetu II-go Zjazdu farmac. galic. Kol. H. Drzymale wyrażono podziękowanie za mozolne zajmowanie się przez szereg kilkunastu miesięcy wysyłką czasopisma. Na wniesione przez Tow. podanie o otwarcie nowej apteki w powiecie Rawa ruska, odpowiedziało tamtejsze Starostwo po zwyczaju... odmownie. Uchwalono rozpocząć ponowne starania o otwarcie nowych aptek w Przemyślu. Kol. skarbnik przedstawił listę dłużników Towarzystwa z tytułu zaległości w płaceniu wkładek wpisowych i miesięcznych — postanowiono od dotyczących zarządać zapłacenia zaległości wstrzymać tymże wysyłkę *Kroniki* i zarazem wykreślić z listy członków: Reichenberga Mieczysława 13·50 kor., Reifera Arnolda 12·50, Schanzera Gustawa 13·50, Abelesa Juliusza 9·75, Bilińskiego Jana 17·75, Bojarskiego Ignacego 9·50, Brzazgonia Wojciecha 12·—, Chomińskiego Aleksandra 13·—, Fischera Jana Maurycego 9·—, Frischmanna Franciszka 14·75, Grottgera Artura 10·50, Grünberga Leona 8·50, Handa Józefa 15·—, Jasińskiego Emila 15·—, Królikowskiego Mieczysława 10·50, Kronfelda Edmunda 11·50, Krynickiego Mieczysława 11·50, Masłowskiego Jana 11·50, Mayzla Romana 14·25, Pastorra Edmunda 9.—, Newelskiego Zygmunta 10·50, Picka Franciszka 17·75, Richtera Augusta 14·25, Rogaskiego Stefana 10·50, Różeckiego Romana 11·25, Scheinbacha Barucha 13·50, Seklera Artura 9·—, Silberga Pawła 8·50, Sternberga Karola 10·75, Wittlina Jakóba 9·50, Włyńskiego Kazimierza 15·75, Zasielskiego Romana 14·—.

Po załatwieniu spraw administracyjno-kasowych, przedstawił kol. B. Jawornicki potrzebę zorganizowania w kraju osobnego Związku, któryby wyłącznie zajął

się sprawą nowych aptek i nadawania takowych. Sprawy te wymagają dużo poświęcenia się, pracy i wydatków — idąc więc równorzędnie z tendencyami Towarzystw zawodowych, ułatwią tylko tymże ogólne zadanie i mogą przynieść skutecznie pożądane rezultaty. Sprawą tą zajęłyby się komitety utworzone we Lwowie i w Krakowie, a po przygotowaniu odpowiednich projektów, mogłoby Towarzystwo zorganizować nowy Związek. Nad sprawą tą wywiązała się ożywiona dyskusya, a Wydział traktując w zasadzie przychylnie przedstawioną myśl, zgodził się w rezultacie wysłać na posiedzenie mającego się utworzyć komitetu w Krakowie, jako delegatów Tow. 3 członków Wydziału.

W skład członków Towarzystwa przyjęto kol. Szymona Haya apt. ze Lwowa, Amirowicza Jana sł. farm. ze Stanisławowa. Wystąpił kol. W. Tokayer.

Za Wydział:

Stanisław Hoffmann
sekretarz.

Hugo Muthsam
wiceprezes.

Rozporządzenia i przepisy.

Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewn. z dnia 18 października 1899 l. 27680 dotyczy kontroli wydawania sacharyny z aptek, drogueryj i wielkich składów materyałów aptecznych.

Rozporządzenie Ministerstwa spraw wewn. z dnia 26 listopada 1899 r. l. 40022, zabraniające sprzedaży pigułek Dra Williama (Dr. William's Pinkpillen).

Z życia zawodowego.

Aptekarz p. Pipes Poratyński senior gremium aptekarzy G. W. poseł do parlamentu poparty przez posła Prof. Dr. Augusta Sokołowskiego, uzyskał zezwolenie Koła polskiego do postawienia w pełnej izbie wniosku rezolucyjnego *(Resolutions-Antrag)* w sprawie reformy studyów i zawodu aptekarskiego jak niemniej wybrania komisyi sanitarnej z pomiędzy członków Izby.

Inicyatywę do tego wyniósł czcigodny pan Poseł z II-go Zjazdu farmaceutów, odbytego w dniu 7 października b. r. gdzie przyobiecał sprawą tą się zająć.

Za znaną gorliwość Czcigodnego Seniora z jaką zajmuje się naszemi sprawami, jak niemniej za pośpiech okazany w powyższym wypadku, należą Mu się z naszej strony wyrazy prawdziwej wdzięczności.

Wniosek swój motywował czcigodny p. Poseł przytaczając liczne nadużycia i niesprawiedliwości, między innemi ostatni fakt z nadaniem apteki na Zwierzyńcu przez ministeryum kol. G. pomimo że kol. Ż. w dwóch pierwszych instancyach takową otrzymał. — Trybunał administracyjny znosząc rozporządzenie ministeryalne, uczynił zadość sprawiedliwości, zrobił jednak krzywdę dla kol. G., który na urządzenie znaczne koszta poniósł.

Wniosek w pełnej Izbie postawiony został 13 b. m.

Walne zgromadzenie nadzwyczajne Towarzystwa czeskich aptekarzy, kondycyjonujących w Pradze odbyło się dnia 28 zeszłego miesiąca, na którem wybrano prezesem Władysława Mra Bohacza, zastępcą prezesa Mra Luppa a do wydziału Mra R. Ridkego. Uchwalono podnieść wkładki członków do sześciu złr. rocznie i przejąć czasopismo „Farmaceuticka Revue“ jako organ Towarzystwa,

członkom Tow. darmo doręczany. Subwencyę na czasopisma uchwalono w kwocie 600 złr. rocznie. Postanowiono w łonie Towarzystwa utworzyć Sekcyę kompetentów na koncesyę. Również sprawę założenia farmaceutycznej kasy chorych, a dla urzeczywistnienia tej myśli, ma zawiązać się wydział złożony zarówno z właścicieli aptek i kondycyjonujących.

Delegacya w Wiedniu. W dniu 26 i 27 Października b. r. kol. F. Dewechy, I. Hausberg, A. Markowicz, St. Hoffmann i A. Stepek jako delegaci Galic. Tow. Farm. „Unitas" przyjęci zostali na audyencyi u ministra spraw wewn. Koerbera, wręczyli mu petycyę i prosili o jaknajszybsze przeprowadzenie reformy studyów i zawodu aptekarskiego. JEksc. w dłuższej przemowie okazał głęboką znajomość naszych stosunków i przyrzekł zająć się tą sprawą. Delegacya była przyjętą również na audyencyi u JE. szefa sanitarnego Kussy'ego i u radcy sekcyjnego Melichara, referenta spraw zawodowych w minister. spraw wewn. Obaj ci dygnitarze przyjąwszy bardzo łaskawie delegacyę w dłużej trwającej konferencyi poruszyli prawie wszystkie temata przyrzekając, że piekące te sprawy w najkrótszym czasie kolejno zostaną załatwione. Oby dał Bóg, byśmy zwyczajem znanego austryackiego biórowego pośpiechu, nie czekali dziesiątek lat na załatwienie słusznych i sprawiedliwych żądań.

Posłowie Dr. Sokołowski i Dr. Winkowski, szczególniej ten ostatni, okazali tak wiele zajęcia się naszą sprawą i taką pomoc udzielali na każdym kroku naszym delegatom, że niech nam będzie wolno na tem miejscu za ich trud złożyć serdeczne publiczne podziękowanie.

Deputacya w namiestnictwie. W wykonaniu uchwały II-go Zjazdu galic. farmac. przedstawiła się JWP. Namiestnikowi Leonowi hr. Pinińskiemu w dniu 26 Listopada deputacya galicyjskich farmaceutów a zarazem reprezentantów obydwu Towarzystw zawodowych w kraju. W deputacyi wzięli udział kol. Walery Włodzimirski prezes, Fryderyk Devechy wiceprezes, Jul. Hausberg, sekretarz galic Tow. aptekarskiego we Lwowie i kol. Stanisław Waligórski, przedstawiciel galic. Tow. farmac. „Unitas" w Krakowie. Kol. Włodzimirski wręczając P. Namiestnikowi memorandum i uchwały II-go Zjazdu i prosząc o poparcie naszych dążeń, przedewszystkiem przedstawił konieczność zreformowania studyów farmaceutycznych, i rozszerzenia nauki uniwersyteckiej i wprowadzenia matury jako warunku przyjęcia do zawodu aptekarskiego, a to w celu podniesienia poziomu naukowego farmaceutów i zrównania tem samem tychże stanowiska społecznego z innymi zawodami. P. Namiestnik przyjął deputacyę nader życzliwie a wyrażając się z uznaniem o działalności postępowej farmaceutów, zapewnił o swym poparciu sprawy reformy zawodu aptekarskiego i przedstawientu memorandum krajowej Radzie Zdrowia. Tegoż dnia złożyła deputacya odpisy uchwał II-go Zjazdu u p. Radcy Namiestnictwa Dra J. Merunowicza i przewodniczącego krajowej Rady Zdrowia p. Dra Czyżewicza c. k. Radcy sanitarnego. Na wieczornem zebraniu koleżeńskiem, w którem uczestniczyło do 30 kolegów lwowskich, podniesiono myśl założenia w Galicyi Związku kompetentów na koncesye aptekarskie a zajęcie się tą sprawą i przygotowanie odpowiedniego projektu, zlecono osobnemu komitetowi wybranemu z kolegów.

Składka. W dalszym ciągu złożyli koledzy na fundusz zbierany przez kol. Z. Łukowskiego 8 K. 62 h. G. T. F. U. 2 K. suma ogólna wynosi 738 K. 62 h.

Kol Z. Łukowski zwraca uwagę tych kolegów którzy zalegają z władkami, aby takowe jak najspiesznie wyrównali (wkładka miesięczna 20 h.), prosi również tych, którzy chcą wystąpić i odebrać swoje wkładki, by zgłaszali się z wypowiedzeniem z końcem każdego półrocza, późniejsze bowiem zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Regulacya płac, czasu służby i mieszkań Styryjskie Gremium Aptekarzy w Gracu, rozesłało pod d. 20 Paźdz. 1899 r następujący okólnik do l. 301 ex 1899 do swych członków:

Wielmożny Panie Kolego! Na zebraniu Aptekarzy Styryjskich, odbytym w d. 20 Października b. r. zostały uchwalone i przyjęte następujące zasadnicze punkta:

1) Honoraryum dla współpracowników:

a) grupa I. (3—4 współpracowników) płaca początkowa według umowy z początkiem 2-go roku minimum 85 złr., z początkiem 5-go roku 90 złr. Co 5 lat o 5 złr. więcej aż do 120 złr.

b) grupa II. (2 współpracowników) płaca początkowa według umowy z początkiem 2-go roku 80 złr., z początkiem 5-go roku 85 złr. Co 5 lat o 5 złr. więcej aż do 100 złr.

c) grupa III. (1 współpracownik) płaca początkowa według umowy, z początkiem 2-go roku 70 złr., z początkiem 5-go roku 75 złr. Co 5 lat o 5 złr. więcej aż do 100 złr.

Dla grupy II. i III. strącić należy za całkowite utrzymanie 35 złr.

Roczna remuneracya dla wszystkich 3-ch grup wysokości pensyi miesięcznej w rocznicę wstąpienia do służby.

Zastępcy chwilowo służbę pełniący, nie podlegają tym warunkom.

2) Czas służby pozostawia się dobrowolnej umowie. Jako urlop roczny dla grupy I. i II. przyjąć należy 14 nni, również i dla grupy III. w tym ostatnim wypadku może być rozłożonem na 2 razy po 7 dni a mianowicie po upływte 1-go roku służby.

3) Mieszkania. Tam gdzie pracodawca nie może dostarczyć odpowiedniego, t. j. jasnego, przewiewnego, suchego, odosobnionego lokalu, któryby służył li tylko na mieszkanie, obowiązany jest w Gracu 12 złr., w miastach grupy I. i II. 10 złr., zaś grupy III. 8 złr. tytułem wynagrodzenia za mieszkanie zapłacić.

Należy również uwzględnić życzenia, aby lokal przeznaczony na służbę nocną, był jasny i o ile możności od pracowni i składu odosobniony. Popisani:

W. Trukoczy, przew. R. Dreweny, sekretarz.

(*Ph. Post.*)

Podając w dosłownem tłomaczeniu powyższy okólnik nadmieniamy, że kondycyonujący magistrowie styryjscy założyli protest, czując się pokrzywdzonymi temi warunkami.

Proste obliczenie całorocznego wynagrodzenia i porównanie wykaże dosadnie różnicę między Styryą a Galicyą, a przecież to tylko minimalne propozycye pp. właścicieli.

Straszna pomyłka. We Florencyi wydano dla trzechletniego dziecka, cierpiącego na febrę strychninę zamiast chininy. Dziecko w parę godzin po zażyciu proszków wśród strasznych męczarni życie zakończyło.

Po sprawdzeniu omyłki tak właściciel odnośnej apteki jak i ekspedyent zostali uwięzieni.

KRONIKA BIEŻĄCA.

Z opłatkiem! Wysyłając ten numer gwiazdkowy do Was koledzy, zamykamy nim drugi rocznik naszego czasopisma, a zamykamy życzeniem dla wszystkich, oby te czarne noce niewoli, w jakich nam zaledwo możebnem jest zbierać te cegiełki do budowy ogólnej reformy zawodu i wywalczenia słusznych praw, rozjaśnił nareszcie promień, nie wciąż słusznej tylko nadziei i obietnic, ale rzeczywistej akcyi, dążącej do sprawiedliwego zorganizowania zawodu! Niech te słowa z łanu *Kroniki* lecą do Waszych serc, niech je rozjaśnią i rozgrzeją do dalszej wytrwałości i pracy, niech te kartki ożywią puste kąty naszych niewolniczych pomieszkań, niech utworzą silną i serdeczną łączność, a ta dla nas będzie najlepszą zachętą do dalszej z Nowym Rokiem pracy!

Osobiste. P. aptekarz Witosławski w Kołomyi, został wybrany posłem do sejmu.

Koncesyę na otwarcie drugiej apteki w Wadowicach, otrzymał w I. instancyi kol. Mg. Jan Macudziński, obecny dzierżawca apteki „pod słońcem“ w Krakowie, który był przez gremium na pierwszem miejscu w terenie postawionym.

Kupno. Kol. Mg. Edward Podobiński nabył na własność aptekę w Rawie ruskiej, którą obejmuje z dniem 1 stycznia 1900 r. Dobremu i zacnemu koledze życzymy szczęścia na własnym chlebie!

Farmaceuta w Transwaalu. W oddziale sanitarnym ochotników, odjeżdżającym z Niemiec na plac boju, znajduje się słuchacz farm. Rachel z Bononii.

Odezwa. Otrzymujemy następujące pismo z prośbą o umieszczenie:

Jako gospadarz sekcyi farmaceutycznej „IX. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich, który się odbędzie w Krakowie, w lipcu 1900 r. Zawiadamiam wszystkich kolegów, że przyjmuję zgłoszenia na odczyty i referaty w tej sekcyi do 1 lutego n. r., z wyraźnym podaniem tematu. W razie nie zgłoszenia się dostatecznej liczby, osobne posiedzenia sekcyj byłyby odwołane. Podczas Zjazdu urządzoną będzie wystawa przyrodniczo-lekarska z wyrobami farmaceutycznymi, które zgłaszać należy do p. dra Michała Śliwińskiego (Mały Rynek L. 4), do dnia 1 marca 1900 r. *Eugieniusz Heller*,

członek komitetu Zjazdu.

50-letni jubileusz pracy zawodowej obchodził dnia 1 listopada b. r. Mg. K. Karnol w Młodym Bolesławiu, (Czechy). *(Farm. Reveu).*

Samobójstwo. We Wiedniu odebrał sobie życie Mg. Fr. Rużowitzky, liczący lat 45 i cieszący się powszechną sympatyą, zażył on znaczną dozę morfiny, a następnie popodcinał sobie arterye, pogrzeb odbył się przy bardzo licznym udziale kolegów wiedeńskich, powód śmierci nieznany.

Ciekawa, a interesująca wędrówka. Jak wiadomo we Lwowie po otwarciu dwóch aptek, mają powstać dwie nowe. Podania na owe apteki, wyszły z ekspedytu magistratu do gremium lwowskiego dnia 6 listopada b. r., a do dnia 11 z. m. nie zostały doręczone. Gdzie były podczas tej swojej wędrówki, jest to sprawa tajemnicza. Czy podobna manipulacya narażająca tych, którzy powierzyli papiery swe kancelaryi magistratu, jest właściwą, nie potrzebujemy się chyba zastanawiać?

(Czasop. Tow. aptek).

Krajowa Rada zdrowia na ostatniem posiedzeniu przedstawiła kandydatów na aptekę w Oleszycach (kol. Kurkiewicza), na aptekę w Czarnym Dunajcu (kol. Trybułę), wydano opinie w sprawie nowej 3-ciej apteki w Jarosławiu i w Boryni, pow. Turka.

Nowe apteki. C. k. namiestnictwo zezwoliło na otwarcie 3-ciej apteki publicznej w Jarosławiu i poleciło starostwom tamtejszem z chwilą prawomocności tegoż rozporządzenia, ogłoszenie konkursu. Na aptekę w Skolem będzie rozpisany ponowny konkurs przez c. k. starostwo w Stryju.

Gmina miasteczka Kołaczycę, p. Jasielski, stara się ponownie o otwarcie tamże apteki. Starania te trwające już lata całe, a powodujące mnóstwo kosztów na deputacyę do Lwowa i Wiednia, rozbijają się o nieuzasadniony opór miarodajnych władz. Doprawdy, że nie do uwierzenia, by w wieku takiego rozwoju cywilizacyi, tak humanitarna i konieczna dla społeczeństwa instytucya, jak apteka, musiała być dopiero kosztownemi i długoletniemi zabiegami... wywalczana. Czyż nie daje to powodu do myślenia...? i do orzeczenia radykalnego wyświetlenia tych spraw. Krajowa Rada zdrowia oświadczyła się za otwarciem nowej apteki w Boryni.

Nominacye w aptekach wojskowych. W awansie listopadowym b. r. zostali zamianowcni akcesistami w nieczynnej służbie: Józef Tobias dla Przemyśla, Leczyński Józef dla Lwowa, Frankowski Tadeusz dla Przemyśla, Mondschein Artur dla Lwowa, Gerlach Maryan dla Krakowa, Jonasz Karol dla Przemyśla, Basler Jan i Giżowski Włodzimierz dla Przemyśla, Petr Ernest dla Przemyśla, Hampl Antoni dla Przemyśla, Jędrzejowski Kazimierz dla Krakowa, Czernowski Antoni dla

Przemyśla, Hangenhaus Izydor dla Przemyśla, Kawski Maryan dla Krakowa (ob. kr.), Wańkowicz Józef dla Przemyśla (ob. kr.).

Na zaproszenie kraj. Rady zdrowia wybrali kol. lwowscy na reprezentantów do uczestnictwa w posiedzeniach tejże rady, kol. J. Hausberga i kol. A. Markiowicza; jako zastępców, kol. Fr. Dewechego i kol. E Zejmera.

Do mającej się zwołać wkrótce krajowej ankiety, celem zastanowienia się nad sposobami reformy aptekarstwa wybrany został, jako reprezentant kol. lwowskich, kol. A. Markowicz. *(Czasop. aptek).*

Zaślubiny. Dnia 5 grudnia b. r. w kaplicy, w kościele N. Panny Maryi w Krakowie o godzinie 10 rano pobłogosławiony został związek małżeński, pomiędzy kol. Mg. Franciszkiem Hiblem, a panną Bronisławą Nałęcz Kendzierską. Szczęść Boże młodej parze.

Otrucie. W Stanisławowie, w aptece A. Beila, usiłował laborant pozbawić życia swego kolegę. Użył w tym celu pszenicy zatrutej strychniną, której w podejrzanym rosole znaleziono 10 ziarnek.

Zmarli. W Warszawie zmarł aptekarz Henryk Kucharzewski, w 66 roku życia.

W Jaśle zmarła dnia 8 grudnia b. r. Walerya z Repczyńskich Juszczakiewiczowa, matka kol. Mg. Mieczysława Juszczakiewicza.

Od Redakcyi.

Na wydawnictwo *Kroniki farmac.* złożył kol. Z. K. z R. 2 korony.

Z puszki centowej 2 kor. 40 hal.

Kol. G. P. Forrester — Steinen — Baden — Niemcy. Stosownie do życzenia wysłaliśmy numera *Kroniki.*

P. Z M. w S. Tak jest. Według rozp. Minist. spraw wewn. z 26 maja 1882 l. 16609 ma prawo urzędnik cechowniczy (cechmistrz) rewidować tak wagi, jak i ciężarki apteczne. Tylko wagi analityczne nie muszą być cechowane.

Wny K. Pilewski apt. Lwów. Z przyjemnością konstatujemy, że na poświęceniu apteki Wgo Pana byli obecni starsi Jego koledzy, jak: Lisowski, Hausberg, Dewechy, Reim, Zygmuntowicz, Kucharski.

Kol. E. H. w L W myśl ustawy z r. 1890 musi każdy magister samodzielnie prowadzący aptekę, mieć stwierdzone pięciolecie, 2 lata asystentury, mogą być wliczone — świadectwo za Z.... może kol. wziąć ze Starostwa.

Apteka w Radziechowie
poszukuje
współpracownika chrześcijanina.
Bliższych wiadomości udzieli: **T. Jaśkiewicz, aptekarz, Radziechów.**

Sustentacyę stałą, lub chwilowe zastępstwo
do połowy stycznia, obejmie w każdej chwili słuchacz farm.
Wiadomość w Redakcyi.

Kompletny uniform dla akcesisty lub praktykanta, w bardzo dobrym stanie tanio do sprzedania.
Bliższa wiadomość w Redakcyi.

Rządownie uprawniona

Fabryka wód mineral. sztucznych i specyalnych lekarskich

K. RZĄCY i CHMURSKIEGO

w Krakowie

zostająca pod kontrolą Komisyi przemysłowej Towarzystwa lekarskiego krakowskiego.



CENNIK.

Większe zamówienia wykonuje się za gotówkę płatną w Krakowie po otrzymaniu przesyłki lub za zaliczką, mniejsze tylko za zaliczką. — Ceny rozumieją się za 100 flaszek bez opakowania. — Dla Pp. aptekarzy, handlom artykułów aptecznych (Drogueryom) i kupcom posiadającym koncesyę na sprzedaż wód mineralnych, odpowiedni opust.

		Złr.
A. **Wody mineralne sztuczne:**		
Woda Selterska		16
„ Bilińska		15
„ Vichy Grande-Grille i Celestins, duże flaszki		40
„ „ „ „ » małe flaszki		25
» Kissingen Rakoczy		20
» na wzór Maryenbadzkiej, Ferdinandsbrunn i Kreutzbrunn		20
» Gieshüblerska we flaszkach $^3/_4$ litra pojemności		14
» » $^1/_2$ litra pojemności		10
B. **Wody specyalne lecznicze,** używane na zlecenie lekarza:		
Woda gazowa litowa		15
» Jodowa		20
» z pyrofosforanem żelazowym mocniejsza		25
» » » słabsza		22
„ sodowa kwaśna słabsza i mocniejsza		15
» » hygieniczna		10
» Bromowa mocniejsza		28
» „ słabsza		20
» Alkaliczna (Aqua alcalina effervescens) mocniejsza	Według przepisu Prof. Dra W. Jaworskiego.	30
» » » » » słabsza		20
» Ziemna (Aqua calcinata effervescens) mocniejsza		30
» » » » » słabsza		20
» Magnowa (Aqua magnesiae carb. effevr.) mocniejsza		30
» » » » » » słabsza		20

BIBLIOT. UNIV. IAGELL.

Apteka i skład materyałów aptecznych

E. HELLERA w KRAKOWIE

poleca PP. Aptekarzom z opustem 30 do 35 %

Pastilli Ovarii à 0·20
Pastilli Thyroidini à 0·05
Borogliceryna w tubach 15/12
Essencya łopianowa
Ziółka Seeburgera
Sterylizatory do szczotek do zębów od 2 złr. 50 ct.
Pastylki dentolinowe zamiast wody do ust 50 ct.
Tlen w balonach à 40 liter.

SŁODKA CHININA (Syr. aromaticus).

Dwadzieścia gramów mojego preparatu wystarcza, ażeby pokryć **zupełnie** gorycz **1 grama Chininy,** która w ten sposób osłodzoną da się przyjemnie zażywać. Wyrób ten przewyższa wszystkie znane dotychczas tym podobne preparaty.

Cena: 1 klg. z opakowaniem 5 koron.
5 klg. z opakowaniem i franco 25 koron.
Mniej jak 1 klg. nie wysyłam. 15/12

JULIUSZ PERSAY, aptekarz, w Nova (Comitat Zala), Węgry.

Polecam WWPP. Kolegom następujące wyroby farmaceutyczne:

Linimentum Capsici comp. z marką „Adler", ściśle według przepisu minister. z dnia 17 grudnia 1894 sporządzone i opakowane. (Sposób użycia wewnątrz w języku polskim).

50% opustu i wysyłka franco.

Kalodont „Sarg", tuzin 2 złr. 75 ct.

Odol, Crem Iris, Stożki mentolowe i t. d. i t. d.

Jako dopakowanie do przesyłek oferuję:

Serum przeciw błonicze z zakładu wiedeńskiego: Nr. I. 1 złr. 10 ct., Nr. II. 1 złr. 40 ct. Nr. III. 2 złr. 75 ct.

WILHELM WOLF, aptekarz w Komotau (Czechy)

Apteka pod Orłem. 15/?

Skład materyałów aptecznych „en gros"

pod firmą

FILIP RÖDER

w Wiedniu, III. Stammgasse 2. 15/?

poleca PP. aptekarzom surowe materyały apteczne, chemikalia i przetwory farmaceutyczne. — W miejscu proszkarnia. — Najtańsze źródło zakupna: **Kwasu karbolowego krystal. i surowego, Gliceryny, Wazeliny amerykańskiej. Malaga** wprost od producentów. **Koniak** oryginalny francuski domu Foucauld.

Nakładem Tow. farm. „Unitas". Redaktor odpowiedzialny: Mg. **Alfred Stepek.**

W Krakowie, czcionkami drukarni Związkowej, pod zarządem A. Szyjewskiego.